



Warszawa, dn. 27.09.2023 rok

Szanowni Państwo,

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Straży Granicznej nie może być obojętny wobec sytuacji związanej ze skutkami premiery filmu w reżyserii Pani Agnieszki Holland pt. „Zielona granica”. Dlaczego nie możemy stać obok i biernie przypatrywać się dyskusji na temat wizerunku Funkcjonariuszek i Funkcjonariuszy Straży Granicznej?

Po pierwsze, zbudowany w filmie obraz służby Funkcjonariuszy SG budzi nasze głębokie poczucie niesprawiedliwości. Wolność i swoboda tworzenia dóbr kultury oznacza zarazem wolność i swobodę w ich odczuwaniu i ocenie. Mamy prawo jednoznacznie wyrazić nasz sprzeciw wobec interpretacji, które pokazują nas jako ludzi pozbawionych zasad i podstawowych wartości. Obrona granic Rzeczypospolitej i co równie ważne - całej Wspólnoty Europejskiej wymaga od nas działań o charakterze bezkompromisowym. Służba Ojczyźnie, służba Europejczykom w tak strategicznie i fundamentalnie trudnym momencie jest wyzwaniem bezprecedensowym i niepowtarzalnym w odniesieniu do najnowszej historii naszego kontynentu.

Wolność i swoboda tworzenia nie może oznaczać rezygnacji z podstawowego instynktu samozachowawczego i odpowiedzialności za nastroje społeczne, regularnie i intencjonalnie podgrzewane w trakcie trwającej kampanii wyborczej. Niestety, zamiast dyskusji o przyszłości polityki migracyjnej znaleźliśmy się w sytuacji, w której jako formacja musimy zmierzyć się machiną medialną, której celem jest dyskredytacja podejmowanych przez nas działań. I to w tak tragicznym momencie, w którym reżimy Łukaszenki i Putina próbują osłabić i zdestabilizować sytuację w naszej Ojczyźnie, jako formacja działająca na pierwszej linii konfrontacji, jesteśmy zobligowani do tłumaczenia się z czynów, których żadna i żaden z nas nie byłby w stanie popełnić.

Nie chodzi bowiem o to, aby tworzyć filmowe laurki na cześć Funkcjonariuszek i Funkcjonariuszy Straży Granicznej. Chodzi o podstawowy kapitał społecznego zaufania, który należy się nam jako tym, którzy z Orłem i biało - czerwoną naszywką, codziennie stają przed wyborami, które w swoich skutkach nie są ani czarne ani białe. Służba Rzeczypospolitej nie jest zabawą - polega na nieustannym działaniu, daleko od artystycznej strefy komfortu. Oglądając „Zieloną granicę” można wnioskować, że właśnie z takiej perspektywy namalowano obraz polskiej Straży Granicznej. Jednocześnie należy podkreślić naszą otwartość i gotowość do prezentacji naszej codzienności i szczerą dyskusji na ten temat.



Nie będziemy zasłaniać się oczywistym faktem, że nasze działania wynikają z obowiązujących przepisów i decyzji podejmowanych bezpośrednio przez organy władzy wykonawczej. Ważne jest to, że nie zawiedliśmy polskiego społeczeństwa, a nasza ofiarna służba, jeśli nie dziś i nie jutro, to kiedyś zostanie w pełni doceniona. Jesteśmy spokojni o ocenę jaką wystawi nam historia.

Straż Graniczna jest trwałym elementem polskiej architektury bezpieczeństwa i to się nie zmieni, dlatego dotykając specyfiki naszej służby, warto robić to z rozwagą, być uważnym na uwarunkowania zewnętrzne, czas i co ważne - naszą perspektywę.

Wyrażamy nadzieję, że następnym razem, gdy ktoś ulegnie pokusie tworzenia obrazu wpływającego na wizerunek Straży Granicznej, zrobi to sięgając również i do naszych, prawdziwych doświadczeń.

*W imieniu NSZZ FSG,*

*Marcin Kolasa*

*Przewodniczący*

*Zarządu Głównego NSZZ FSG*